

Liftero

Kosmiczne marzenia Liftero się spełniają

Małopolska Rada Biznesu

Innowacje, internacjonalizacja i współpraca z Doliną Krzemową

Digital Dragons 2025

2300 uczestników z 53 krajów. Kraków stolicą gamedevu

R4R Transport kolejowy

Przyszłość i szansa dla Małopolski; w Europie

Małopolska łączy rynki

Region strategicznym ogniwem współpracy Polski i Japonii podczas Expo 2025



FOT. 123RF

OTWIERA
MOŻLIWOŚCI

MAŁOPOLSKA
INNOWACYJNA

ROZWÓJ TECHNOLOGICZNY FIRMY BEZ TAJEMNIC – GDZIE SZUKAĆ WSPARCIA?

WYDARZENIE BEZPŁATNE | WSTĘP WOLNY | WYMAGANA WCZEŚNIEJSZA REJESTRACJA

KONFERENCJA REGIONALNA Z CYKLU
INNOWACYJNA MAŁOPOLSKA

10 LIPCA 2025
SIEDZIBA FIRMY DRAGON
SKAWINA



WIĘCEJ INFORMACJI O PROGRAMIE:
WWW.INNOWACYJNA.MALOPOLSKA.PL



EXPO 2025 OSAKA

str. 4–5

Małopolska łączy rynki. Region strategicznym ogniwem współpracy Polski i Japonii podczas Expo 2025 Osaka, Kansai

str. 6–9

Kosmiczne marzenia Liftero się spełniają. Rewolucyjne osiągnięcie krakowskiego start-upu w przestrzeni kosmicznej

str. 10

Małopolska Rada Biznesu: Kierunek – innowacje, internacjonalizacja i współpraca z Doliną Krzemową



KOSMOS

str. 11

Space Resources Conference. Dyskusja o tym, w jaki sposób odpowiedzialnie wykorzystać zasoby oraz środowisko naturalne Księżyca

str. 12–13

Digital Dragons 2025. 2300 uczestników z 53 krajów współtworzyło w Krakowie prestiżowe wydarzenie B2B dla branży gier w Europie

str. 14–15

R4R Transport kolejowy – przyszłość i szansa dla Małopolski; w Europie. Lokomotywa Rail4Regions nabrała tempa i ani na chwilę nie zwalnia



BIZNES

str. 16–17

Dziadek Borowy postanowił stworzyć coś wyjątkowego... Wooden Story – biznes zrodzony z rodzinnej pasji, która trwa od pokoleń

str. 18–19

Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce. Spotkania dla przedsiębiorców, które napędzają rozwój firm

str. 20–21

Standardy Obsługi Inwestora. Przedstawiciele gmin w województwie warmińsko-mazurskim. Inspiracje dla Małopolski

WYDAWCA

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki
Zespół ds. Marketingu Regionalnej Gospodarki
ul. Raclawicka 56, 30-017 Kraków

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Andrzej Bańka
redaktor naczelny
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Rafał Kosowski
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Małgorzata Małek

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

Łukasz Blacha

Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.

REDAKCJA

Edyta Spyrzyńska

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Jerzy Fugas

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Jacek Lach

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Jacek Adamczyk

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

Barbara Wityńska-Słęcz

Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.

Jarosław Komorniczak

Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.

Marek Długopolski

Paulina Szymczewska

„Dziennik Polski”

DRUKARNIA

Leyko

Zdjęcie na okładce: 123RF



Małopolska łączy rynki. Region strategicznym ogniwem współpracy Polski i Japonii podczas Expo 2025

Osaka, maj 2025 – w historycznej stolicy Japonii Polska zaznaczyła swoją obecność podczas Światowej Wystawy Expo 2025 nie tylko poprzez pawilon narodowy, lecz także silnym akcentem gospodarczym.

W centrum wydarzeń znalazło się Polsko-Japońskie Forum Eksportowe, w którym znaczącą rolę odegrało Województwo Małopolskie – jeden z najaktywniejszych regionów eksportowych i technologicznych w Polsce.

tekst Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego,
Departament Nadzoru Właścielskiego i Gospodarki

Region z potencjałem globalnym

Małopolska śmiało wychodzi poza granice Europy, prezentując się jako nowoczesne centrum technologiczne, innowacyjne i otwarte na współpracę międzynarodową. Forum w Osace stało się areną prezentacji regionalnych możliwości w kluczowych sektorach eksportowych – od biotechnologii, przez branżę IT, aż po branżę gier komputerowych.

Zarówno w wystąpieniach oficjalnych, jak i w kulisach rozmowach networkingowych, przedstawiciele Małopolski zwracali uwagę na dynamiczny rozwój lokalnych firm, potencjał naukowy regionu oraz rosnącą obecność małopolskiego sektora innowacji na globalnej scenie.

Innowacja spotyka tradycję

W trakcie wydarzenia omówiono możliwości intensyfikacji polsko-japońskiej wymiany handlowej w sześciu priorytetowych branżach. Małopolska nie tylko wpisuje się w każdą z tych dziedzin, ale w wielu z nich wyznacza krajowe standardy.

- ▶ W obszarze **zielonych technologii** region już dzisiaj należy do krajowych liderów transformacji energetycznej.
- ▶ **Krakowski sektor IT i fintech** to dynamiczny ekosystem start-upów i firm high-tech, które już dziś działają na rynkach azjatyckich.
- ▶ W dziedzinie **gier wideo** Kraków i jego otoczenie odgrywają rolę centrum kreatywnego i eksportowego.
- ▶ **Biotechnologia i przemysł farmaceutyczny**, wspierane zapleczem akademickim, budują przewagę w innowacyjnych terapiach i urządzeniach medycznych.

Strategiczna obecność i rozmowy gospodarcze

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele najważniejszych instytucji odpowiedzialnych za rozwój relacji polsko-japońskich – zarówno z Małopolski, Warszawy, jak i z Osaki. Wśród uczestników znaleźli się reprezentanci rządu, sektora publicznego i kluczowych organizacji biznesowych obu państw.

Małopolska reprezentowana była przez przedstawicieli Sejmiku Województwa Małopolskiego, tj. Wojciecha Skrucza (przewodniczący delegacji, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego), Stanisława Sorysa, Krzysztofa Nowaka, Grzegorza Biedronia oraz Urzędu Marszałkowskiego; Rafała Kosowskiego, Andrzeja Bańkę oraz Dawida Glenia.

Delegacja uczestniczyła w rozmowach z partnerami instytucjonalnymi i przedsiębiorcami z Japonii, prezentując konkretne oferty współpracy, m.in. w zakresie transferu technologii, inwestycji B+R oraz szeroko rozumianej ekspansji eksportowej.



Małopolska na eksport – silna reprezentacja w Osace

Podczas prestiżowej misji gospodarczej do Osaki, Małopolska zaprezentowała się jako region nowoczesny, innowacyjny i gotowy do międzynarodowej współpracy. W wydarzeniu wzięły udział firmy, które są dumą lokalnego biznesu i znakomicie radzą sobie na rynkach zagranicznych:

- ▶ **Selvita** – innowacyjna firma biotechnologiczna, lider w badaniach przedklinicznych dla farmacji.
- ▶ **Vasco Electronics** – producent zaawansowanych tłumaczy elektronicznych, obecny w ponad 20 krajach.
- ▶ **Solsum** – ekspert w rozwiązaniach z zakresu fotowoltaiki i zielonej energii.
- ▶ **Seedia** – twórca inteligentnych mebli miejskich i ekologicznych stacji solarnych.
- ▶ **Miraculum** – marka z tradycją, producent kosmetyków pielęgnacyjnych znanych w kraju i za granicą.
- ▶ **Maspex** – jeden z największych polskich koncernów spożywczych, właściciel takich marek, jak Tymbark, Kubuś czy Lubella.
- ▶ **Silver Bullet Labs** – start-up z branży deep tech, rozwijający innowacyjne technologie diagnostyczne i laboratoryjne.
- ▶ **Comarch** – globalny dostawca oprogramowania i systemów IT dla biznesu, telekomunikacji, finansów i ochrony zdrowia; technologiczna wizytówka Krakowa z biurami w ponad 30 krajach.

Udział tych firm w misji podkreśla rosnący potencjał eksportowy Małopolski, która coraz śmielej buduje swoją markę także na rynku azjatyckim.

Kraków – brama do nowej współpracy

Forum w Osace wyznaczyło nowy kierunek dla małopolskiej współpracy gospodarczej. Współpraca z Japonią nabiera realnych kształtów – poprzez bezpośrednie kontakty, partnerstwa handlowe i plany na wspólne projekty technologiczne.





Kosmiczne marzenia Liftero się spełniają. Rewolucyjne osiągnięcie krakowskiego startupu już w przestrzeni kosmicznej

Pierwszy polski napęd satelitarny jest już w Kosmosie. Satelita RED5, opracowany przez krakowską firmę Liftero, 15 marca został wystrzelony na orbitę przez SpaceX w ramach misji Transporter-13. Celem misji jest demonstracja innowacyjnego systemu napędowego dla satelitów. Jeśli Booster, Tomasza Palacza i Przemysława Drożdża się sprawdzi, ich firma – Liftero – nabierze kosmicznego wiatru w żagle.

tekst Marek Długopolski

W 2022 roku Tomasz Palacz i Przemysław Drożdż, założyciele Liftero znaleźli się na liście Forbesa „30 przed 30”, rok później w Juronautach, a ich startup zaliczony został do grona 20 startupów z Europy Środkowo-Wschodniej, na które warto zwrócić uwagę.

– Skąd pomysł, by na ziemskie życie zarabiać w Kosmosie?

– W niebo, w przestrzeń kosmiczną spoglądaliśmy, jak chyba każdy, od zawsze. Jednak takim impulsem, by mocniej ku niemu zwrócić oczy, były stu-

dia na Akademii Górniczo-Hutniczej. To na nich poznałem Tomka, mojego obecnego współnika. Studiowałem wtedy mechatronikę po polsku, on mechatronikę po angielsku. Byliśmy również mocno zaangażowani w działalność AGH Space Systems, studenckiego zespołu zajmującego się rozwojem technologii kosmicznych, oczywiście na poziomie studenckim.

– Tam narodziła się pasja?

– W AGH Space Systems budowaliśmy rakiety sondujące, łaziki marsjańskie, wysyłaliśmy w stratosferę balony... Wiele się tam działo. Z tymi konstrukcjami jeździliśmy potem na zawody, głównie międzynarodowe. Nasza pomysłowość, pasja, zapał, ale też całkiem już spora wiedza, przekładały się na spore sukcesy, m.in. podczas Spaceport America Cup czy zawodów z cyklu Rover Challenge.

– To otworzyło Wam oczy na inny świat?

– Podczas zawodów dostrześliśmy, że na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych zaczyna się dynamicznie rozwijać nowa gałąź przemysłu, czyli to, co teraz określamy mianem New Space. W Polsce tego trendu wtedy jeszcze nie było widać. Dopiero w 2012 roku, gdy Polska przystąpiła do Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA), zaczęły powstawać pierwsze firmy związane z branżą kosmiczną. Widząc ten potencjał, mając już pewne doświadczenie w branży oraz świeże pomysły, postanowiliśmy zaryzykować i w 2019 roku założyliśmy firmę Progresja Space.

– Czym się wtedy zajmowaliście?

– Była to głównie działalność usługowa. Zaczęliśmy brać udział w przetargach organizowanych przez ESA. Realizując je zdobywaliśmy jednocześnie doświadczenie w zupełnie nowej branży. W 2022 roku postanowiliśmy jednak wspiąć się o kilka stopni wyżej – z firmy usługowej zamienić się w przedsiębiorstwo produktowe. Marzenia te zmaterializowały się w 2023 roku, gdy narodziło się Liftero.

– Czy nie był to jednak nieco szalony pomysł?

– Patrząc z perspektywy czasu, młody wiek, a przy tym olbrzymi zapał oraz ambicja, były naszymi atutami. Atutem był również nie tylko brak... świadomości na co się porywamy, ale także jakie przeszkody po drodze przyjdzie nam pokonywać. Na szczęście mieliśmy wtedy wsparcie przedsiębiorstwa Progresja SA, dzięki któremu mogliśmy aplikować o granty ogłaszane przez Europejską Agencję Kosmiczną.

– Wasza pierwsza wygrana?

– Pierwszy przetarg, który wygraliśmy związany był z napędami kosmicznymi. To dzięki niemu mogliśmy zaprezentować się na tym rynku. W tamtym czasie udało nam się również sięgnąć po dwa granty, również związane z rozwojem napędów kosmicznych. I na podstawie technologii, którą wtedy opracowywaliśmy, zaczęliśmy myśleć o stworzeniu własnego napędu dla satelitów.

– To kolejna sytuacja, gdy porywacie się z przysłowiową motyką na Słońce.

– Nie byliśmy wtedy do końca tego świadomi. Może wynikało to trochę z tego, że w tym czasie zaczął rodzić się trend New Space. W eksplorację Kosmosu, która do tej pory była domeną narodowych agencji kosmicznych, coraz mocniej i odważniej zaczęły wchodzić prywatne firmy. Związane to było m.in. z większą dostępnością wielu technologii, miniaturyzacją sprzętu, rozwojem systemów informatycznych, niższymi kosztami wyniesienia sprzętu na orbitę.

– Jednak tworzenie napędów dla satelitów to wydaje się sztuka osiagalna tylko dla najpotężniejszych firm, takich jak NASA czy ESA?

– Okazuje się, że czasem przydaje się też świeże spojrzenie... I tylko wspomnę, że już jako studenci AGH zbudowaliśmy jeden z pierwszych w Polsce napędów na paliwo ciekłe. Mieliśmy więc pewne podstawy, aby zająć się tą tematyką.

– Czym jest więc Wasz Booster?

– To zielony chemiczny system napędowy dla satelitów. Nie tylko zwiększa precyzję, ale także szybkość manewrowania w przestrzeni kosmicznej. Booster jest wielokrotnie szybszy od tradycyjnych systemów elektrycznych. Innowacyjne wykorzystanie niskokosztowych paliw sprawia zaś, że jest również bardzo opłacalny, z punktu widzenia potencjalnych klientów.

– W ten sposób zielona rewolucja dotarła również w Kosmos?

– Tak, ale nie w tym sensie, w jakim rozumiemy ją na Ziemi. W Kosmosie chodzi bardziej o to, aby nie stosować paliw, które są bardzo toksyczne, by zastąpić hydrazynę paliwami nietoksycznymi.

– Dlaczego?

– Oznacza to gigantyczną redukcję kosztów misji kosmicznych. Jeśli stosujemy toksyczne paliwa, np. hydrazynę, to proces zatankowania satelity oznacza koszt minimum miliona dolarów. Gdy dysponujemy tzw. zielonymi paliwami, a więc nietoksycznymi, to jesteśmy w stanie zatankować satelitę za kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Oszczędności są więc gigantyczne.

– To efekt wejścia do gry SpaceX, a więc firmy Elona Muska?

– Można tak powiedzieć. SpaceX wprowadził bowiem regulację, że w misjach SmallSat Rideshare, a więc takich, w których wynoszone są na orbitę małe satelity, ich silniki nie mogą być tankowane paliwem toksycznym. I w ten oto sposób otworzyła się furtka dla takich firm jak Liftero.

– Ile firm w tę lukę weszło?

– Stosunkowo niewiele, a tylko pięć ma dostępne i sprawdzone rozwiązania. Jesteśmy więc jedną z nielicznych firm na świecie, które zajmują się rozwojem tego rodzaju napędów, a konkurentów jesteśmy w stanie policzyć na palcach jednej ręki.

– W czym jesteście od nich lepsi?

– W technologii, pomysłowości, także czasie produkcji napędów dla klientów.

– Większość satelitów wyposażona jest jednak w napęd elektryczny.

– To prawda. Napędy te charakteryzują się tym, że mają wysoką wydajność, natomiast dysponują bardzo małym ciągiem. To zaś oznacza, że satelity wyposażone w taki system poruszają się na orbicie bardzo wolno. Napęd ten pobiera również dużo energii, a to oznacza, że gdy on działa, nie działają inne instrumenty umieszczone na satelicie, np. nie da się uruchomić teleskopu czy jednostek przetwarzania danych... Napęd elektryczny wyłącza więc operacyjność satelity.

– Dlaczego jest więc stosowany?

– Z powodu kosztów. Stosując napęd elektryczny nie trzeba na pokład zabierać tak dużo paliwa. To z kolei oznacza redukcję kosztów wystrzelenia satelity. Jednak od kilku lat, czyli od chwili obniżenia opłat za wynoszenie satelitów na orbitę, ma to już mniejsze znaczenie. To efekt rewolucji, którą zawiązujemy SpaceX. Wydaje się, że te opłaty będą jeszcze mniejsze, gdyż do kosmicznego wyścigu przystąpiły kolejne prywatne firmy.

– Wracając do napędu chemicznego...

– Z uwagi na przewidywane obniżenie kosztów wyniesienia na orbitę satelitów klienci będą więc coraz chętniej wybierali napędy chemiczne.

– Skąd ta pewność?

– Satelity wyposażone w taki napęd mogą szybciej i pewniej poruszać się po wyznaczonych dla nich orbitach. Każdy manewr – ustawienie na orbicie i jej utrzymanie, zmiana orbity oraz deorbitacja – będzie można wykonać dużo szybciej niż stosując napęd elektryczny.

– Jakie to ma znaczenie?

– Olbrzymie. W tej chwili, by wykonać nawet niezbyt skomplikowany manewr, trzeba na to poświęcić nawet kilka miesięcy. Czyli przez te pół roku satelita – zakładając, że jest komercyjny – nie zarabia na siebie, gdyż nie dostarcza danych. Jeżeli dodam, że czas życia satelity to jest założmy 4 lata, a on przez pół roku nie pracuje. No to mamy problem, a więc gigantyczne straty w zwrocie z inwestycji.

– Rozumiem więc, że lekiem na wady napędu elektrycznego są silniki napędzane paliwem chemicznym?

– Satelita napędzany zielonym paliwem chemicznym każdy manewr może wykonać szybciej i sprawniej, a w dodatku zajmuje mu to parę dni, a nie kilka miesięcy. Nasz Booster dysponuje napędem jednoniutonowym, a to oznacza, że jego ciąg jest kilkadziesiąt a nawet kilkaset razy większy niż w napędach elektrycznych. I to jest jedna z naszych przewag nad konkuren-

Przemysław Drożdż i Tomasz Palacz, założyciele Liftero





– Gdzie tkwi tajemnica sukcesu?

– W procesie projektowania. Nasze napędy to konstrukcje modułowe. Można je więc składać tak, jak składa się klocki Lego. Konfiguracja napędu pod konkretne zamówienie klienta nie sprawia więc większych problemów.

– Kiedy Wasz Booster przejdzie sprawdzian w Kosmosie?

– Start misji RED5 odbył się w marcu. Transporter 13 SpaceX, m.in. z satelitą z naszym napędem na pokładzie, został wyniesiony na orbitę za pośrednictwem rakiety Falcon 9.

– Jak trafiliście do SpaceX?

– Jako klient. Na przeprowadzenie misji demonstracyjnej przeznaczyliśmy własne środki.

– Żeby coś sprzedać do Kosmosu, to w tym Kosmosie musi najpierw zostać przetestowane?

– Tak to działa w tej branży. Nasz partner z Wielkiej Brytanii zbudował platformę satelitarną wielkości mikrofalówki. To do niej został dołączony Booster. Całość, zmontowana w ośrodku w Wielkiej Brytanii, została przewieziona do Stanów Zjednoczonych. Na Florydzie nasza ekipa zatan-kowała satelitę zielonym nietoksycznym paliwem, a potem został on przetransportowany do bazy Vandenberg w Kalifornii. Tam czekał, wraz z innymi małymi satelitami, na wystąpienie na orbitę w ramach misji Transporter 13 SpaceX.

– Czy jest Pan przesądny?

– Nie.

– Lubi więc Pan 13?

– Tak. Mam więc nadzieję, że misja Transportera 13 SpaceX będzie szczęśliwa.

– Gdy już Wasz satelita opuści Transportera 13?

– Przez miesiąc będziemy go – z naszym partnerem z Wielkiej Brytanii – pozwoli uruchamiać. Chodzi nam o to, aby dokładnie sprawdzić i przetestować wszystkie urządzenia i układy satelity. Gdy będziemy pewni na sto procent, że wszystko działa jak należy zaczniemy testować naszego Boostera.

– To oznacza zmianę jego pozycji na orbicie?

– Tak, będziemy go odpalać w różnych trybach. Mamy paliwa na około 2000 sekund pracy.

– To nie tak dużo?

– Dla nas całkiem sporo, jak na jeden Newton ciągu. Satelita jest stosunkowo niewielki więc dysponujemy sporymi możliwościami testowymi.

– Jakie macie scenariusze?

– Jest ich kilka.

– Ten najgorszy?

– To sytuacja, gdy nie udaje nam się nawiązać komunikacji z satelitą. Wtedy niestety, nie ma szans na uruchomienie napędu.

– Jeśli Booster zostanie uruchomiony.

– To różne rzeczy mogą się wydarzyć. I na każdą sytuację – mamy taką nadzieję – przewidzieliśmy odpowiedni scenariusz. Tylko tak bowiem dowiemy się czy nasz napęd działa i jak działa w Kosmosie. To nam powie o skali sukcesu albo ewentualnej porażki. Dodam tylko, że dla nas olbrzymim sukces jest już to, że przeszliśmy przez cały ten proces i umieściliśmy Boostera w rakiecie i w Kosmosie.

– Co stanie się z Waszym satelitą po testach?

– Zostanie zdeorbitowany. Zejdzie z orbity i spłonie w atmosferze. Podczas tego zadania będziemy „grzali” nasz napęd, by wyhamowywał satelitę. W ten sposób obniży orbitę i zakończy żywot spalając się w ziemskiej atmosferze.

– Gdy misja będzie udana?

– Czekaj nas proces komercjalizacji. Już od dłuższego czasu rozmawiamy z klientami. Jeden z nich zdecydował się nawet zaryzykować i współpracował z nami jeszcze przed orbitalnym testem Boostera. Natomiast większość z nich czeka na wyniki misji, na potwierdzenie tego, że napęd działa w Kosmosie.

– Ile takich jednostek napędowych zamierzcie produkować?

– Plan jest taki, żeby do około 15 miesięcy od demonstracji rozwinąć zdolności produkcyjne na poziomie 20 sztuk rocznie. To będzie jednak oznaczało

konieczność rozbudowania parku maszynowego i zatrudnienia większej liczby pracowników.

– Ile osób pracuje w Liftero?

– W tym momencie jest około 12 osób. Mamy 400 m laboratoriów wyposażonych w specjalistyczne sprzęty, w tym hamownię do testowania silników.

– W jaki rynek celujecie? Na jakich klientów liczycie?

– Oferujemy kilka wariantów napędu, które osiągają nominalną siłę ciągu od 1N do 20N. Idealnie nadają się one do satelitów, które ważą od 40 do 500 kilogramów. Celujemy więc w małe satelity. Zdradzę jednak, że pracujemy również nad poszerzeniem portfolio o systemy napędowe o znacznie większym ciągu.

– Stany Zjednoczone to największy rynek dla takich firm jak Liftero?

– Tak. Uważam jednak, że trzeba współpracować ze wszystkimi, oczywiście jeżeli jest to tylko możliwe. Coraz ciekawszym rynkiem są też Indie, które ostatnio otworzyły się bardzo mocno na prywatny sektor. Interesujące projekty są również w Korei Południowej, Japonii, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

– A Europa?

– Niestety, trochę pozostaliśmy w tyle. Mentalnie wciąż bowiem jesteśmy w... 2015 roku. Europa ma oczywiście gigantyczny potencjał, jednak musi odpowiednio go rozwinąć i wykorzystać.

– Jak zatem na tej scenie prezentuje się Polska?

– Nasz kraj jest w bardzo interesującym momencie. Wydaje się, że nad Wisłą zaczyna wreszcie dojrzeć myśl, że przemysł kosmiczny to jest to na co

warto postawić. Przez ostatnie lata byliśmy głównie podwykonawcą firm zachodnich, które spijały całą finansową „śmietankę” z konkursów organizowanych np. przez ESA. W tej chwili w Polsce mamy już sporo firm, które zajmują się produkcją dla Kosmosu.

– Jesteśmy w stanie zbudować własnego satelitę?

– Wydaje mi się, że mamy już taki potencjał. To efekt m.in. zainwestowania publicznych i prywatnych pieniędzy w polskie systemy satelitarne. Stąd też coraz większe zainteresowanie Polską najpoważniejszych graczy na rynku kosmicznym.

– Czy Małopolska ma szansę wziąć udział w tym kosmicznym wyścigu?

– Już bierzemy w nim udział. Liftero buduje napędy dla satelitów, kilka innych firm zajmuje się działalnością usługową. Powstaje też kilka nowych inicjatyw, o których zapewne niedługo usłyszymy. Władze, ale też naukowcy i studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, na której znajduje się Centrum Technologii Kosmicznych prof. Tadeusza Uhla, też coraz śmielej patrzą w Kosmos. Wspomnę tylko, że za moich czasów na AGH było jedno kosmiczne koło naukowe, w tej chwili jest ich aż sześć. Do Krakowa zostały przeniesione m.in. zawody European Rover Challenge.

– Powstała też Małopolska Rada do spraw Sektora Kosmicznego.

– I to jest kolejna dobra wiadomość, doskonały impuls do rozwoju branży kosmicznej w Małopolsce. Włączenie się w te działania Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oznacza, że również samorządy coraz poważniej myślą o tej gałęzi gospodarki. Oczywiście liczymy, że za tym pojawiają się również jakieś pieniądze na rozwój całego sektora. Szkoda by bowiem było, żeby ten olbrzymi potencjał się zmarnował.

cją. Przewagi naszego napędu rosną wraz z masą satelitów. Stąd wierzymy, że jesteśmy w przededniu transzycji z napędów elektrycznych na chemiczne. To oznacza, że jest miejsce aby, na tym rynku mocno się usadowić.

– Oprócz wydajności ważną cechą układu napędowego jest czas jego pracy.

– To prawda. Booster może pracować nieskończenie długo, oczywiście pod warunkiem dostarczania mu paliwa.

– To znaczy?

– Booster się nie przegrzewa, gdyż zastosowaliśmy w nim bardzo wyrefinowaną technologię chłodzenia komory spalania. W normalnym silniku, gdy produkty spalania się łączą, temperatura sięga 1000° Celsjusza. W komorze spalania Boostera, mamy to potwierdzone danymi z hamowni, temperatura sięga około 200° Celsjusza. To bardzo duża różnica. Jeżeli więc nasz napęd odpalimy na orbicie, będzie pracował dopóty, dopóki będzie mu dostarcza-ne paliwo. Oznacza to, że manewry można będzie wykonywać jeszcze szybciej, gdyż nie trzeba będzie czekać na schłodzenia silnika. A skoro napęd się nie nagrzewa do wielkich temperatur, to nie ogrzewa również satelity. I to również w Kosmosie ma wielkie znaczenie.

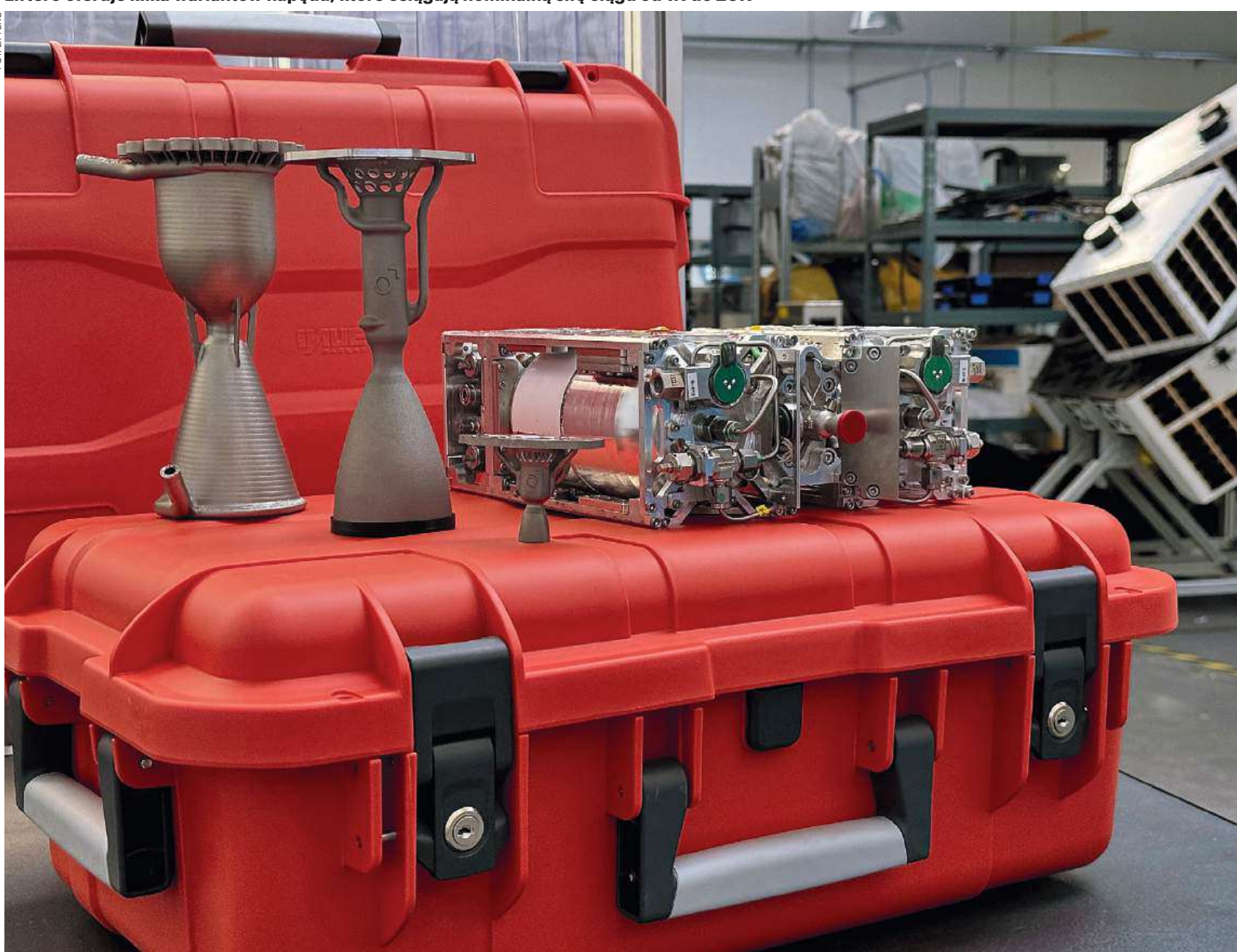
– Z czego jest wykonany Booster?

– Do wykonania komory spalania wykorzystujemy stal nierdzewną, a więc stosunkowo łatwy i tani w obróbce materiał. I to kolejna z naszych przewag technologicznych. Nasi konkurenci muszą sięgać po dużo kosztowniejsze rozwiązania, np. nadstopów niklu albo innych wysokotemperaturowych rozwiązań.

– Czy produkcja takich napędów jest skomplikowana?

– Do wykonania wielu elementów wykorzystujemy nowoczesne drukowanie 3d z metalu. Nie jest to wprawdzie technologia z „kosmosu”, ale w Kosmosie z powodzeniem się sprawdza. Jakość wydruków jest bardzo dobra i spełnia nasze i naszych klientów oczekiwania. Dzięki temu stosunkowo szybko możemy wykonać praktycznie każde zamówienie. Wspomnę tylko, że obecnie standardowy czas oczekiwania na napęd – od zamówienia do dostarczenia – wynosi 12 miesięcy. Liftero jest w stanie, co potwierdziliśmy przy pierwszej sprzedaży dla firmy z Indii, wykonać go w 3 miesiące.

Liftero oferuje kilka wariantów napędu, które osiągają nominalną siłę ciągu od 1N do 20N



Małopolska Rada Biznesu: Kierunek – innowacje, internacjonalizacja i współpraca z Doliną Krzemową

tekst Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego,
Departament Nadzoru Właścielińskiego i Gospodarki

W przestrzeniach Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego Solaris w Krakowie 9 kwietnia odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Małopolskiej Rady Biznesu – nowo powołanego ciała doradczego dla Zarządu Województwa Małopolskiego.

Rada ma pełnić kluczową rolę w wyznaczaniu kierunków rozwoju gospodarczego regionu, opierając się na współpracy pomiędzy sektorem publicznym, biznesem i nauką.

Uroczystego otwarcia posiedzenia dokonał Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego, który wręczył akty powołania członkom Rady oraz oficjalnie przedstawił jej przewodniczącego – Stefana Życzkowskiego, uznanego przedsiębiorcę i promotora innowacyjności w polskim biznesie.

– Małopolska potrzebuje przestrzeni, w której spotykają się liderzy zmian, a nie tylko ich komentatorzy – powiedział marszałek Łukasz Smółka. – Naszą ambicją jest, aby Rada była punktem zapalnym dla nowych idei, projektów i partnerstw. Liczymy na to, że stanie się strategicznym partnerem Zarządu – miejscem wymiany wiedzy, doświadczeń i rekomendacji, które będą miały realny wpływ na rozwój regionu. Jako samorząd jesteśmy otwarci na głos praktyków – to oni najlepiej rozumieją dynamikę współczesnej gospodarki.



NEREUS I KOSMOS



14 kwietnia w Komitecie Regionów Unii Europejskiej odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia NEREUS, w którym wzięli udział przedstawiciele Województwa Małopolskiego. Jest to coroczne wydarzenie, podczas którego odbywają się prezentacje i panele dyskusyjne czołowych ekspertów związanych z sektorem kosmicznym oraz głosowanie nad sprawami statutowymi Stowarzyszenia, takimi jak przyjęcie budżetu na przyszły rok, wybór nowego zarządu Stowarzyszenia, czy też zaakceptowanie nowych członków – Wysp Kanaryjskich, Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie i Politechniki Rzeszowskiej.

Stowarzyszenie NEREUS działa od 2007 roku i jest jedyną w Europie siecią tematyczną, która reprezentuje interesy europejskich regionów wykorzystujących technologie kosmiczne. Kluczową rolą Stowarzyszenia jest badanie korzyści płynących z technologii kosmicznych dla regionów europejskich i ich obywateli, a także promowanie wykorzystania przestrzeni kosmicznej i jej zastosowań. NEREUS swoją działalność prowadzi jako międzynarodowe stowarzyszenie typu non-profit.

Członkostwo w Sieci NEREUS daje możliwość bezpośredniego zaangażowania się w działania i polityki dotyczące przestrzeni kosmicznej w Europie. Co więcej, przynależność do Stowarzyszenia pozwala włączyć politykę kosmiczną do działań określonych w regionalnej strategii rozwoju województwa, co pozytywnie wpływa na tempo wzrostu rozwoju gospodarczego i poziomu innowacji w regionie. Bycie pełnoprawnym członkiem stowarzyszenia to również szansa na zwiększenie udziału obywateli w tworzeniu polityki europejskiej i rozwijaniu rynków usług kosmicznych.

Karol Sitkowski



Hackathon dla Małopolski 2025 – czyli wyzwania i kreatywność

Z nami druga edycja Hackathonu dla Małopolski – wyjątkowego przedsięwzięcia organizowanego przez Województwo Małopolskie, a skierowanego do studentów, doktorantów oraz wszystkich mieszkańców regionu, otwartych na kreatywne myślenie i rozwiązywanie współczesnych wyzwań. 7 i 8 czerwca Klub Akademicki „Arka” w Krakowie stał się miejscem intensywnej pracy zespołowej, wymiany pomysłów i tworzenia projektów odpowiadających na realne potrzeby. Wydarzenie było kontynuacją ubiegłorocznej inicjatywy, która w listopadzie 2024 r., przyciągnęła około 80 uczestników. Trzecia odsłona Hackathonu zaplanowana jest na listopad tego roku i odbędzie się w Tarnowie.

Małopolanie z interdyscyplinarnym doświadczeniem przygotowywali praktyczne rozwiązania odpowiadające wyzwaniom zgłoszonym przez m.in.: Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, FabLab Małopolska, Budimex, Województwo Małopolskie, czy WSB Merito. Każde z nich dotyczyło innego, ważnego aspektu społecznego, technologicznego, czy też promocyjnego. Podczas procesu twórczego, nad uczestnikami czuwali eksperci oraz mentorzy, którzy w każdej chwili służyli pomocą oraz dzielili się wiedzą i doświadczeniem. To m.in. dzięki ich zaangażowaniu, ale również uczestników oraz samego organizatora wydarzenia – Województwa Małopolskiego – wydarzenie stało się przestrzenią dla innowacyjnych pomysłów, które mogą realnie wpłynąć na przyszłość regionu.

Aleksandra Gryc



Space Resources Conference

Space Resources Conference: „Path to Lunar Sustainability”, która trwała od 21 do 23 maja na Akademii Górniczo-Hutniczej, to już ósma edycja międzynarodowego wydarzenia.

Motytem przewodnim tegorocznej edycji Space Resources Conference był zrównoważony rozwój Księżyca, odnoszący się do odpowiedzialnego i długoterminowego wykorzystania zasobów oraz środowiska naturalnego satelity naszej planety, w celu wspierania badań naukowych i potencjalnego osadnictwa, bez powodowania nieodwracalnych szkód.

Konferencje te są organizowane w celu zapewnienia otwartego forum do dyskusji na temat najnowocześniejszych technologii mających zastosowanie w obecnych wyzwaniach eksploracji kosmosu i wykorzystania zasobów kosmicznych w celu poprawy warunków życia ludzi i ochrony naturalnego środowiska Ziemi.

Tegoroczna konferencja skupiła się nie tylko na przyszłych koncepcjach i nowych wizjach, ale również na tym, jak przyjąć obecne wyniki badań dotyczące wydobycia zasobów kosmicznych, transportu i produkcji w kosmosie oraz jak rozwijać osadnictwo na Księżycu i Marsie.

Poprzednie spotkania przyciągnęły wielu badaczy i specjalistów z pokrewnych dziedzin z całego świata. Celem Space Resources jest zgromadzenie wiodących międzynarodowych badaczy, deweloperów i praktyków w celu kultywowania synergistycznej wymiany pomysłów i praktyk. Podczas spotkania miały miejsce wykłady plenarne, prezentacje, sesje specjalne, ścieżki branżowe, dyskusje panelowe i samouczki.

Karol Sitkowski



Digital Dragons Awards Gala



Kraków stolicą gamedevu. Konferencja Digital Dragons 2025

Przez trzy dni w sercu Małopolski – od 18 do 20 maja – 2300 uczestników z 53 krajów współtworzyło Digital Dragons Conference 2025, prestiżowe wydarzenie B2B dla branży gier w Europie.

tekst Krzysztof Szeremeta, koordynator ds. promocji branży gier, KPT

Tegoroczna edycja konferencji, organizowanej nieprzerwanie od 2012 roku przez Krakowski Park Technologiczny, przyciągnęła przedstawicieli ponad 900 firm. W sześciu równoległych działających salach niemal 190 prelegentów zaprezentowało różnorodny program wykładów i paneli dyskusyjnych, a Centrum Kongresowe ICE tętniło życiem podczas blisko 2500 spotkań biznesowych.

Wielkie firmy i obiecujące studia

To właśnie biznesowy charakter wydarzenia jest tym, co wyróżnia je na europejskiej mapie podobnych przedsięwzięć. Konferencja Digital Dragons to przede wszystkim przestrzeń B2B, miejsce spotkań przedstawicieli największych firm technologicznych i game developerskich (takich jak np. AMD, Activision, Larian Studios, Dell czy CD PROJEKT RED), ale też młodych studiów niezależnych, które korzystają z okazji, by zdobyć inwestora, wydawcę i zainteresowanie mediów, również licznie reprezentowanych podczas wydarzenia.

W tym celu organizatorzy oddali „indykom” do dyspozycji pokazną przestrzeń – Indie Zone – w ramach której twórcy nie tylko prezentowali innym gościom konferencji swoje projekty, ale także rywalizowali o Indie Dragons Awards, wręczone po raz pierwszy na głównej scenie podczas poniedziałkowej Digital Dragons Awards Gala powered by Activision | Elsewhere. Wybrane studia występowały także podczas Digital Dragons Areny, pitchując przed potencjalnymi partnerami biznesowymi.

W tym roku Indie Zone towarzyszyło również specjalne wydarzenie na platformie Steam, zorganizowane we współpracy z Valve. Dzięki tej inicjatywie niezależne projekty zyskały wyjątkową widoczność – były promowane na stronie głównej najpopularniejszego sklepu z grami na świecie.

Rywalizację tę zakończyło wręczenie statuetek za najlepszy pitch (dla studia Rabad Rat) oraz Community Vote dla zwycięzców głosowania publiczności (Atomninus). Ci ostatni – dzięki uprzejmości 11 bit studios, autorów najlepszej gry roku 2024, Frostpunk 2 – mogli cieszyć się także z przekazanej im, a ufundowanej przez AMD (Technology & amp; Indie Zone Partnera konferencji) nagrody w postaci stacji roboczej z 96-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Threadripper PRO, 256GB pamięci RAM DDR5 i wydajnym dyskiem 2TB produkcji Western Digital.

Prestiżowe nagrody

Developerzy z 11 bit studios otrzymali najstarsze i najbardziej prestiżowe nagrody w polskiej branży gier – Digital Dragons Awards – w trzech kategoriach: Best Polish Game, Best Polish Game Design i Best Polish Game Audio. Tryumfatorami w pozostałych kategoriach okazały się studia Critical Hit Games (Best Polish Visual Game Art, Best Polish Narrative), Rage Quit Games (Best Mobile Game) i LocalThunk (Best Foreign Game).

Transmisję na żywo z Digital Dragons Awards Gala powered by Activision | Elsewhere przeprowadziły media należące do Webedia Polska – GRYOnline.pl i tvgr. Oprócz tego w kanałach YouTube, Twitch i X widzowie mogli śledzić wypełnione rozmowami z twórcami gier studio. Firma nagrodziła także studio scriptwelder, zwycięzców Indie Dragons Awards, voucherem na kampanię promocyjną w swoich mediach w wysokości 25 000 zł.

Program i networking

Digital Dragons Conference to także sześć równoległych prowadzonych sal wykładowych oraz odbywające się w Q Hotelu Plus Kraków tematyczne summity – poświęcony zagadnieniom prawnym Legal Summit powered by Rymarz Zdort Maruta oraz warsztatowy Game Design Summit powered by Anshar Studios & amp; Fool's Theory.

Wśród najgłośniejszych nazwisk, które współtworzyły agendę wydarzenia, warto wymienić Iona Hazzikostasa (Game Directora słynnego World of Warcraft), Josha Sawyera (znanego choćby z Fallout: New Vegas), twórców udźwiękowienia do Kingdom Come: Deliverance 2 – Jana Valte, Adama Sporkę i Vojtěcha Nedvěda czy współtwórczynię Fornite'a Celię Hodent.

Konferencja Digital Dragons odbywała się m.in. w Centrum Konferencyjnym ICE



Konferencji towarzyszyły także liczne imprezy networkingowe – niedzielne Badge Pickup Party powered by Reality Games czy VIP Party, poniedziałkowe Digital Dragons Party powered by Activision | Elsewhere w Fortach Kleparz czy pointujący imprezę Happy Hour Mingle powered by Epic.

Digital Dragons Hub

Digital Dragons Conference to element oferty Krakowskiego Parku Technologicznego dla branży gier, która obejmuje również programy wsparcia dla studiów gier niezależnych (Akcelerator DD), wykłady wspierające początkujących twórców (Akademia DD) i koordynowanie Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Gaming i GameDev.

► Główny Partner

Województwo Małopolskie jest głównym partnerem wydarzenia. Władze regionalne realizują szereg projektów, które służą innowacyjności i rozwojowi gospodarczemu Małopolski oraz jej atrakcyjności dla inwestorów. Małopolska to doskonała lokalizacja do prowadzenia biznesu, szczególnie oparte na nowych technologiach. Dowodem na to jest coroczny wzrost liczby nowych przedsiębiorstw, w tym dynamicznie rozwijających się start-upów technologicznych. Dzięki ogromnemu wsparciu przedsiębiorczości, a także optymalnemu wykorzystaniu funduszy unijnych i innych środków publicznych, Małopolska pozytywnie wyróżnia się na tle pozostałych województw.

► Główny Sponsor

Głównym sponsorem Digital Dragons Conference 2025 jest **Activision**. Elsewhere Entertainment, ogłoszone w 2024 roku, to nowe studio Activision z siedzibami w Malmö (Szwecja) oraz w Warszawie. Zespół pracuje



Kultowe smocze jaja, prestiżowe nagrody Digital Dragons

nad zupełnie nową, narracyjną grą AAA, która ma na nowo zdefiniować gatunek i opiera się na świeżym IP. Wizją Elsewhere jest stworzenie nowoczesnej, czerpiącej z odważnych koncepcji franczyzy, której dziedzictwo wybrzmi daleko poza światem gier. Activision, założone w 1979 roku, jest wiodącym globalnym deweloperem, wydawcą i dystrybutorem rozrywki interaktywnej na konsole, komputery PC i urządzenia mobilne. Elsewhere to najnowsze studio Activision, zbudowane od podstaw i stale poszerzające swój zespół o światowej klasy twórców. Więcej informacji na stronie Careers at Elsewhere.

► Miasto-Gospodarz

Kraków to nowoczesna metropolia, w której pracuje ponad milion osób. To 132 tysiące studentów, 23 uczelnie wyższe, w tym 7 uniwersytetów, ponad 280 międzynarodowych korporacji zatrudniających blisko 101 tysięcy osób w takich sektorach jak finanse, IT, usługi, badania i rozwój, analityka biznesowa. Rozwój miasta opiera się m.in. na inteligentnym zarządzaniu oraz wzmacnianiu sektora nowoczesnych usług i badań oraz rozwoju. Kraków stawia na innowacyjność oraz efektywną współpracę nauki, biznesu i samorządu.

Digital Dragons Conference 2025 została objęta patronatem honorowym Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Transport kolejowy – przyszłość i szansa dla Małopolski; w Europie

opracował Jacek Adamczyk,
Departament Współpracy Regionalnej MARR SA

W 26 numerze BiM w roku 2023 opisywaliśmy początki projektu RAIL 4 REGIONS (INTERREG Central Europe 2021-2027), w który zaangażowały się instytucje, samorządy i placówki naukowe z 9 krajów: od Włoch, poprzez Austrię, Słowenię, Chorwację, Węgry, Niemcy, Słowację i Czechy, aż po Małopolskę włącznie. Wtedy wydawało nam się, że projekt będzie trwał bardzo długo, a tymczasem już w styczniu 2026 roku czeka nas zwieńczenie prac projektowych. Lokomotywa R4R nabrała tempa i ani na chwilę nie zwalnia.

Prace i analizy wśród Partnerów Projektu R4R toczyły się początkowo wokół starania o identyfikację sytuacji kolejowego transportu towarowego w krajach uczestniczących w projekcie. Należało wskazać lokalne „studia przypadku”, zebrać dane, oceniać szanse i zagrożenia dla transportu kolejowego oraz wskazać na dalsze kierunki działania.

Czas na ACTION

Analiza sytuacji w Małopolsce nie była wcale prosta. Spotkanie „interesariuszy” transportu kolejowego, zorganizowane w Tarnowie w czerwcu 2023 roku, uzmysłowiło nam skalę problemów i wyzwań, jakie czekają każdego, kto będzie próbował rozwikłać dylemat dotyczący kolejnictwa towarowego.

Inne zdanie reprezentowali przedsiębiorcy, czyli potencjalni klienci kolei, inne samorządy, częściowo odpowiedzialne za infrastrukturę kolejową i towarzyszącą, inne operatorzy, wykonawcy i zarządzający – torami, taborem, stacjami, bocznkami i tym, na czym chyba najbardziej powinno nam zależeć, czyli miejscami przeładunku multimodalnego. Do listy wyzwań trzeba było dołączyć ówczesne plany Centralnego Portu Komunikacyjnego, priorytetowe inwestycje na europejskich szlakach komunikacyjnych Zachód-Wschód i w transporcie pasażerskim, rosnącą konkurencję transportu samochodowego i złożoną, mówiąc delikatnie, strukturę decyzyjną w polskim systemie kolejowym.

W Małopolsce skupiliśmy się na przykładach obszarów pozbawionych dostępu do transportu kolejowego, szansach na modernizację niektórych odcinków linii kolejowych (zwłaszcza w subregionie tarnowskim), zawieszonych planach nowych centrów przeładunkowych i kwestii przywrócenia do użytkowania jednego kolejowego przejścia kolejowego w Muszynie.

Metodologia pracy, przygotowana przede wszystkim przez włoską firmę inżynierską T-Brigde, ekspertów z uniwersytetu UNIZA w Słowacji i Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Erfurcie, zmierzała do ujednolicenia zebranych danych wokół kilku tematów:

- określenia barier i problemów w rozwoju transportu kolejowego,
- analizy ekonomicznej konkurencyjności różnych środków transportu,
- wpływu na środowisko,
- wskazania technicznych (technologicznych) wyzwań w transporcie kolejowym,
- wyznaczenia środowisk decyzyjnych w zakresie inwestycji kolejowych,
- analizy finansowania inwestycji (budowa, modernizacja, nowe technologie) w strukturę kolejową.

Spotkaliśmy się na warsztatach w Varaždinie (Chorwacja), w Budapeszcie (Węgry), w Lublanie (Słowenia), w Genui (Włochy), a w maju 2025 roku w Krakowie.

Czas na PILOT ACTION

Zgodnie z założeniami projektu podzieliśmy się na cztery grupy robocze, które zajęły się szczegółową analizą tematów:



FOT. ANTE KLEGINA (UNIVERSITY NORTH, CHORWACJA)

FOT. ANTE KLEGINA (UNIVERSITY NORTH, CHORWACJA)

FOT. ANTE KLEGINA (UNIVERSITY NORTH, CHORWACJA)



- **transport jednowagonowy** (z udziałem MARR, pod przewodnictwem Rail Cargo Hungaria Goods Transport z Węgier),
- **odnowa lokalnych linii kolejowych dla transportu towarowego** (z udziałem MARR, pod przewodnictwem T Bridge z Włoch),
- **rozbudowa i odnowa bocznic kolejowych** (pod przewodnictwem PIL ze Słowenii),
- **tworzenie i rozbudowa stacji przeładunkowych** (pod przewodnictwem Ministerstwa Infrastruktury i Rolnictwa Turynii z Niemiec).

Przed każdą z grup postawiono te same zadania – wskazanie ograniczeń, szanse rozwoju, identyfikacja decydentów. W efekcie powstała szczegółowa „instrukcja” postępowania w każdym sektorze przewozów kolejowych z wykorzystaniem danych i przykładów z kilku krajów Europy, którą przywykliśmy nazywać w uproszczeniu – Środkową. Następnie każda z grup opisała i przedstawiła przykład konkretnych działań w ramach przyjętej specyfiki: renowację przemysłowej linii kolejowej na Morawach, badanie wykorzystania bocznic na odcinkach kolejowych w Słowenii, efektywność wykorzystania systemu jednowagonowego z udziałem pomocy publicznej na Węgrzech oraz stworzenie systemu informacji o dostępności stacji przeładunkowych na terenie Turynii.

W grudniu 2024 roku udało nam się spotkać w Krakowie w grupie małopolskich ekspertów w dziedzinie planowania, rozwoju i analiz strategicznych. Dyskutowaliśmy o sektorze transportu kolejowego z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Krakowskiego Parku Technologicznego, Centrum Business in Małopolska, Fundacji Rozwoju Regionu Rabka i jednej z największych firm inwestycyjnych.

Czas na ACTION PLAN

Zgodnie z obowiązującą w projektach INTERREG logiką, analizy i badania studyjne powinny zaowocować czymś konkretnym, realnym i długotrwałym. Przygotowaniu do opracowania i wdrożenia Action Plan – działania, które musi odpowiedzieć na pytania co, jak, kiedy, za ile i dla kogo – poświęcone było majowe spotkanie Partnerów Projektu w Krakowie.

Tym razem wspierała nas znakomita ekipa ekspertów Wydziału Inżynierii Lądowej Katedry Systemów Transportowych Politechniki Krakowskiej. To dzięki nim mieliśmy możliwość złożenia wizyty w firmie KZN Biezanów (produkcja elementów nawierzchni kolejowej) oraz dyskusji z udziałem przedstawicieli Urzędu Transportu Kolejowego (oddział w Krakowie) oraz PKP Polskie Linie Kolejowe SA (Biuro Przygotowania Inwestycji). Prezentacja sytuacji w transporcie kolejowym w Polsce, a szczególnie w regionach południowych, stała się znakomitą pretekstem do wymiany doświadczeń pomiędzy uczestnikami projektu z wszystkich krajów uczestniczących w Rail4Regions.

Zdajemy sobie sprawę, że najbliższe miesiące to czas na wiele pracy – w zespołach narodowych i w ramach międzynarodowych konsultacji. Stworzenie sensownego i realistycznego Planu Działania (Action Plan) będzie wymagało od każdego z uczestników projektu dobrej refleksji, umiejętnego operowania danymi historycznymi i prognoząmi, a przede wszystkim dostosowania swoich pomysłów do rzeczywistości każdego z krajów czy regionów.

Oto nagle z kilku lat uczestnictwa w projekcie Rail for Regions powstało nam kilka miesięcy; w styczniu 2026 roku planowane jest ostatnie spotkanie w Erfurcie i początek działań nad wprowadzaniem efektów projektu do kolejowego systemu w naszych regionach. O efektach tych działań będziemy informować Czytelników BiM... w pierwszej kolejności.



Rail4Regions

Rail4Regions

Enhancement of spatial and transport planning capacities in the promotion of the accessibility of the rail freight transport network and regional development

This project is supported by the Interreg CENTRAL EUROPE Programme with co-financing from the European Regional Development Fund.

www.interreg-entrail.eu/projects/rail4regions

	2.301.040	Project budget in EUR
	1.840.832	ERDF funding in EUR
	02/2023 - 01/2026	Project duration

Contact
Thuringian Ministry for Infrastructure and Agriculture
Dr. Klaus Bongartz | E-mail: Klaus.Bongartz@tril.thueringen.de

Wooden Story – biznes zrodzony z rodzinnej pasji, która trwa od pokoleń

Historia tej rodzinnej manufaktury sięga roku 1969, kiedy to dziadek Borowy postanowił stworzyć coś wyjątkowego – zabawki z drewna, które będą nie tylko piękne, ale również trwałe, naturalne i niosące ze sobą wartość

tekst Paulina Szymczewska



FOT. WOODEN STORY

Drewnianymi zabawkami Wooden Story bawią się dzieci na całym świecie – od Europy, przez USA i Kanadę, aż po Japonię, Australię, a nawet Kuwejt

Klocki, układanki, gryzaki i grzechotki, autka, zabawki z historią – a wszystkie piękne, kolorowe, wykonane z najwyższą starannością, ekologiczne. Tymi drewnianymi cudenkami bawią się dzieci na całym świecie – od Europy, przez USA i Kanadę, aż po Japonię, Australię, a nawet Kuwejt. Wooden Story to niewielka, rodzinna manufaktura z Białki w gminie Maków Podhalański, której udało się osiągnąć międzynarodowy sukces.

„Zabawki, które pochodzą z lasu, pachną drewnem i wciąż niosą dźwięk wiatru” – to motto Wooden Story, rodzinnego warsztatu, który od dawna wysyła drewniane cuda w świat. Może się pochwalić długą historią. – Od ponad 55 lat oddajemy swoje serca pasji tworzenia z drewna – mówi Małgorzata Borowy, która wraz z mężem Wiesławem prowadzi firmę w małej wiosce w Beskidach.

Historia tej rodzinnej manufaktury sięga roku 1969, kiedy to dziadek Borowy postanowił stworzyć coś wyjątkowego – zabawki z drewna, które będą nie tylko piękne, ale również trwałe, naturalne i niosące ze sobą wartość. Tak narodziło się Wooden Story. Dziś firma znajduje się w rękach czwartego pokolenia rodziny Borowych.

– Pomysły, które stoją za naszymi projektami, wyrastają z głębokiego szacunku do tradycji i kultury naszych przodków. Czerpiemy z dawnych wzorców, ale nie boimy się nowoczesności. Tak jak świat wokół nas się zmienia, tak i my rozwijamy się, łącząc tradycyjne rzemiosło z nowoczesnym designem. Dzięki temu tworzymy rzeczy niepowtarzalne, z duszą, pełne piękna i prostoty. Nasze zabawki i drewniane przedmioty powstają z miłości do natury i z potrzeby tworzenia czegoś, co przetrwa próbę czasu, tak jak przetrwała nasza rodzinna pasja – podkreśla pani Gosia.

Ekologia to nie trend, lecz codzienna praktyka

Wooden Story ma w swojej ofercie głównie ekologiczne zabawki dla dzieci – od gryzaków i grzechotek dla niemowląt po zabawki wspierające wczesny rozwój, takie jak układanki, klocki czy sensoryczne elementy edukacyjne, zgodne z filozofią Marii Montessori. Są też puzzle, różnego rodzaju gry, autka, lalki. A do tego skrzynie na zabawki, żeby łatwo było to wszystko przechowywać.

– Rozwijamy też linię mebli dziecięcych zarówno do użytku domowego, jak i do przestrzeni publicznych – jak hotele, restauracje czy przedszkola. To stoliki, krzeselka, regały na książki, łóżka, biurka – wymienia Małgorzata Borowy. I dodaje, że w ostatnim czasie firma poszerzyła swój asortyment także o meble dla zwierząt.

Na początek są to legowiska dla psów – pięknie wykonane, solidne, z drewna dębowego, z wkładem w postaci materaca – do wyboru: zwykłego bądź ortopedycznego. Oczywiście zostały one najpierw przetestowane i zaprobowane przez Jake’a, sympatycznego kundelka, który także wspiera rodzinny biznes Borowych. Rodzą się już zresztą pomysły na kolejne meble dla zwierzków, ale pani Gosia na razie nie zdradza szczegółów.

Podkreślić trzeba, że produkty Wooden Story powstają z najwyższej jakości drewna posiadającego certyfikat FSC, co potwierdza ich zrównoważone pochodzenie. Są ekologiczne. Do ich wykończenia nie używa się lakierów, lecz wyłącznie naturalnych olejów i wosków, bezpiecznych dla dzieci i środowiska.

– Dużą wagę przykładamy również do opakowań. Korzystamy z papieru z recyklingu i projektujemy je w taki sposób, aby mogły być ponownie wykorzystane, np. do przechowywania drobiazgów. Bo ekologia jest dla nas nie tylko trendem, ale codzienną praktyką, która przenika każdy etap produkcji – od projektu aż po końcowy produkt trafiający do klienta – zaznacza właścicielka Wooden Story.

Od Europy, poprzez Amerykę, aż po Singapur i Kuwejt

Firma z Białki z sukcesem prowadzi działalność na globalnym rynku, docierając w najbardziej nawet odległe zakątki świata. Ich zabawkami bawią się dzieci nie tylko w całej Europie, ale również m.in. w USA, Kanadzie, Chile, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Singapurze, Hongkongu, Korei Południowej, na Tajwanie, w Kuwejcie czy Arabii Saudyjskiej.

Sporą popularność zabawki Wooden Story zyskały w Ameryce, zwłaszcza w Los Angeles, gdzie cieszą się sympatią wśród rodziców z branży kreatywnej i artystycznej. – Miłym zaskoczeniem było dla nas, gdy nasze produk-

ty pojawiły się w jednym z butików należących do Kim Kardashian. Jak się później okazało, część z nich trafiła też do jej domu i podczas jednej z rodzinnych uroczystości dzieci celebrytów z Los Angeles bawiły się naszymi zabawkami – opowiada Małgorzata Borowy. I podkreśla przy tym: – To dla nas ogromna radość i satysfakcja, że nasze produkty zyskały uznanie na światowych rynkach, trafiając do tak różnorodnych odbiorców. Daje mam to motywację do dalszej pracy i rozwoju.

Marka Wooden Story od lat jest rozpoznawalna na świecie i obecna na półkach wyjątkowych butików i w prestiżowych miejscach, takich jak np. niemieckie Vitra Design Museum, Bauhaus Museum w Berlinie czy londyński dom towarowy Harrods. Firma z Białki realizowała nawet wspólny projekt z domem mody Yves Saint Laurent. Swoją obecność za granicą Wooden Story buduje także, uczestnicząc w międzynarodowych targach i wystawach branżowych – to dobra okazja do pokazania się szerszemu gronu odbiorców.

Pani Małgorzata – zapytana, jak to się stało, że takiej małej firmie z wioski w Beskidach udało się przebić i z przystępem wejść na globalne rynki – odpowiada, że nikt się o to jakoś specjalnie nie starał, wyszło to naturalnie. Przedstawiciele firmy od lat jeżdżą m.in. na targi wnętrz, designu i inne imprezy branżowe na świecie. Ktoś na tych targach zobaczył ich drewniane zabawki, ktoś docenił ich jakość, jeden polecił je drugiemu, a ten kolejnemu i tak wszystkim nabrało rozpędu.

– Powiem krótko: łaska Boża. A mój kolega kiedyś powiedział mi: „Gośka, pamiętaj, z łaską Bożą trzeba współpracować”. No i my to robimy – z pasją, poświęceniem, zaangażowaniem i oddaniem – kwituje Małgorzata Borowy.

Polski rynek się otwiera

Obecnie 99% produktów Wooden Story trafia za granicę. Firma chce jednak bardziej zaistnieć na polskim rynku. Jak mówi pani Gosia, nasz krajowy rynek wreszcie zrobił się bardziej przyjazny i otwarty na produkty, jakie oferuje manufaktura z Białki, czyli naturalne, ekologiczne. Oczywiście, są to rzeczy nieco droższe, bo wiadomo – jakość kosztuje, ale polski rynek zaczyna się na nie powoli otwierać. Klienci doceniają takie produkty i ich poszukują.

– Nasze zabawki można kupić między innymi w sklepach w Warszawie i w Krakowie. Stopniowo będziemy także chcieli wchodzić do innych miast. Małymi krokczkami do przodu – mówi właścicielka Wooden Story. I dodaje, że ich produkty zobaczyć można także w hotelach Lake Hill na Mazurach oraz w Karkonoszach, gdzie firma z Białki wyposażyła kąpki zabaw dla dzieci.

Wooden Story przywiązuje również dużą wagę do współpracy z małymi twórcami i projektantami, stwarzając im szansę na zaistnienie na ryn-

Małgorzata Borowy prowadzi firmę wraz z mężem Wiesławem



FOT. WOODEN STORY

Wooden Story tworzą ludzie z pasją, są mistrzami rzemiosła



ku światowym. Firma organizowała m.in. międzynarodowy konkurs dla młodych talentów (profesjonalistów i amatorów projektowania, a także studentów i absolwentów uczelni artystycznych) zatytułowany „Miejsce dziecka w przestrzeni publicznej”. Jego uczestnicy mieli za zadanie zaprojektować meble dla dzieci, wykonane w duchu zgodnym z ekologiczną filozofią Wooden Story. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, napłynęło na niego 220 prac z 56 krajów – nawet tak odległych jak np. Nepal.

Bo te zabawki „mają w sobie coś wyjątkowego”

O tym, jak wartościowy biznes prowadzi Wooden Story, świadczą m.in. międzynarodowe nagrody i wyróżnienia. Firma może się pochwalić np. tytułem Gold Kids (w kategorii The Green Adwards 2024) przyznany przez Kids Magazine w Wielkiej Brytanii czy nagrodą Best Toys&Crafts w Australii. Została również nagrodzona w Londynie w konkursie Most Sustainable, a ponadto jej projekt był nominowany do światowego konkursu designu.

– Nagrody i wyróżnienia są dla nas ogromnym zaszczytem. Cieszą, motywują, dają poczucie, że to, co robimy, ma sens i znajduje uznanie nie tylko w oczach klientów, ale także w świecie designu i branży kreatywnej. Jednak najcenniejszą nagrodą są dla nas emocje, jakie wywołują nasze produkty. Często otrzymujemy wzruszające wiadomości od rodziców, którzy uważają, że nasze zabawki „mają w sobie coś wyjątkowego”. To wszystko traktujemy jako potwierdzenie, że można tworzyć piękne rzeczy w zgodzie z naturą, z poszanowaniem dziecięcej wrażliwości i że świat to docenia – podkreśla Małgorzata Borowy.

Oni po prostu robią swoje...

Nie ulega wątpliwości, że firma Wooden Story osiągnęła międzynarodowy sukces. Czy jest więc na niego jakaś recepta? – To miłe usłyszeć opinię, że osiągnęliśmy sukces, choć szczerze mówiąc, nie myślimy o sobie w takich kategoriach – przyznaje skromnie pani Małgorzata. – My po prostu robimy swoje – najlepiej jak potrafimy, wkładając w to serce, wiedzę, determinację, wiarę i przekonanie, że to, co stworzymy, ma sens i jest dobre – dodaje.

Zwraca jednocześnie uwagę, że w dzisiejszych czasach prowadzenie firmy to ogromne wyzwanie – zmieniający się świat, presja, niepewność. Bez tych wartości, na których swój biznes buduje Wooden Story, nie dałoby się tego wszystkiego udźwignąć.

A najważniejsi w tym wszystkim są ludzie. To właśnie tworzący firmę zespół – jak podkreśla Małgorzata Borowy – jest największym skarbem. Tworzą go osoby o ogromnej wrażliwości, pasji i sercu. Każdy wnosi coś innego – jedni są mistrzami precyzji i rzemiosła, inni mają zmysł estetyczny, są też tacy, którzy dbają o stronę techniczną i logistykę. A wszystkich łączy wspólna wartość: szacunek do pracy, do materiału, do siebie nawzajem i przede wszystkim do dzieci, dla których to wszystko powstaje.

– To właśnie ci ludzie tworzą przestrzeń, dzięki której ja mogę projektować, marzyć i – jak to się u nas mówi – wymyślać zaś coś nowego. Często to właśnie rozmowy przy kawie, wspólne żarty w warsztacie czy codzienna uważność kolegów i koleżanek z zespołu stają się záłącznikiem czegoś pięknego. Zawsze powtarzam, że samemu można wymyślić coś dobrego, ale tylko razem można to naprawdę zrealizować – podsumowuje Małgorzata Borowy.

FOT. MAREK ZAWACKA

Spotkania dla przedsiębiorców napędzają rozwój

opracował Jarosław Komorniczak, specjalista ds. współpracy z JST, KPT

W Małopolsce zorganizowano cykl konferencji dla przedsiębiorców, realizowanych w ramach projektu „Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0”. Projekt, realizowany wspólnie przez Województwo Małopolskie, Krakowski Park Technologiczny oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, zakłada wsparcie 24 gmin w tworzeniu środowiska sprzyjającego inwestycjom i przedsiębiorczości. Jednym z jego kluczowych komponentów są właśnie lokalne konferencje – platformy wymiany wiedzy, inspiracji i narzędzi wspierających rozwój firm oraz samorządów.

Główna koncepcja tych wydarzeń opiera się na przekazaniu praktycznej wiedzy oraz budowaniu relacji między lokalnymi władzami, instytucjami otoczenia biznesu i samymi przedsiębiorcami. Każde spotkanie składa się z części merytorycznej, obejmującej prezentacje ekspertów oraz sesji networkingowej, która umożliwia nawiązywanie kontaktów i indywidualne konsultacje z zaproszonymi ekspertami.

„Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0”

Organizatorami konferencji są gminy, które w ten sposób mogą sprawdzić swoje umiejętności w zakresie organizacji tego typu wydarzeń. Część uczestników projektu ma już bogate, czasami wieloletnie tradycje regularnych spotkań dla przedsiębiorców, dla niektórych jest to dopiero początek tego typu działań. Partnerzy projektu służą wsparciem – merytorycznym i promocyjnym, a także zapewniają udział ekspertów prezentujących szereg narzędzi i programy mogące wesprzeć firmy w ich rozwoju.

Eksperci reprezentujący Krakowski Park Technologiczny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Centrum Business in Małopolska, Agencję Rozwoju Przemysłu, a także organizacje regionalne i lokalne grupy działania, omawiają takie tematy, jak:

- ▶ możliwości uzyskania ulg podatkowych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji;
- ▶ finansowanie rozwoju firm ze środków unijnych i krajowych,
- ▶ transformacja cyfrowa i przemysł 4.0 zwłaszcza z perspektywy firm produkcyjnych sektora MŚP,
- ▶ doradztwo podatkowe i formy prowadzenia działalności,
- ▶ lokalne i regionalne narzędzia wsparcia dla przedsiębiorców.

W niektórych gminach, samorządy prezentują stan inwestycji i działania istotne z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej. Interującym elementem niektórych konferencji są wystąpienia lokalnych firm, które prezentują swoją historię, ofertę i dzielą się z sąsiadami swoimi biznesowymi doświadczeniami.

Cykl konferencji – od Skawiny do Bobowej

Po części prezentacyjnej przedsiębiorcy mogą pogłębić swoją wiedzę i skorzystać ze spersonalizowanego doradztwa udzielanego przez zaproszonych gości i ekspertów.

Tegoroczny cykl konferencji rozpoczął się 17 lutego w Skawinie, gdzie w eleganckim Dworcu Skawińskim zaprezentowano nowe kierunki rozwoju lokalnego rynku nieruchomości oraz przedstawiono przedsiębiorcom ofertę Polskiej Strefy Inwestycji. Następnie, 20 lutego, gospodarzem spotkania były Krzeszowice – wydarzenie odbyło się w Strefie Aktywności Gospodarczej w Miękinii i skoncentrowało się na rewitalizacji terenów poprzemysłowych oraz wsparciu finansowym dla firm. W trakcie konferencji prezentowano również działania gminy na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego, ważnego z punktu widzenia przyciągania potencjalnych mieszkańców, a tym samym pracowników dla rozwijających się lokalnie firm.



Tarnów zaprosił przedsiębiorców do Sali Lustrzanej Urzędu Miasta



Konferencja dla przedsiębiorców – Krzeszowice



W Skawinie władze samorządowe prezentowały swoje osiągnięcia w obszarze budownictwa mieszkaniowego

Konferencja w Wieprzu pokazała, jak duże zainteresowanie budzi prezentowana tematyka



Kolejne konferencje odbyły się w Proszowicach – 26 lutego, gdzie skupiono się na korzyściach płynących z ulgi podatkowej w ramach Polskiej Strefy Inwestycji, a także w Chrzanowie, gdzie 6 marca zaprezentowano dynamicznie rozwijającą się Chrzanowską Strefę Inwestycyjną oraz konkretne przykłady sukcesów lokalnych przedsiębiorstw. 14 marca do grona gmin gospodarzy dołączyło Żabno, które zorganizowało spotkanie w miejscowości Niedomice, prezentując swoje tereny inwestycyjne oraz lokalne wsparcie dla firm z sektora MŚP.

Ważnym punktem na mapie wydarzeń był Tarnów, gdzie 28 marca w reprezentacyjnej Sali Lustrzanej Urzędu Miasta odbyła się konferencja z udziałem licznych instytucji otoczenia biznesu – uczestnicy mogli zapoznać się z ofertą m.in. Agencji Rozwoju Przemysłu, Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu czy Krajowej Izby Doradców Podatkowych. Jeszcze w tym samym miesiącu, a dokładnie 31 marca, odbyło się spotkanie w Wieprzu, zorganizowane w nowoczesnym Centrum Biblioteczno-Informatycznym. Program wydarzenia rozbudowano o prezentację możliwości finansowania rozwoju ze środków unijnych dostępnych za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania.

1 kwietnia Zakliczyn przyjął uczestników w zabytkowym budynku Ratusza. Tu, oprócz prezentacji programu PSI i usług Centrum Business in Małopolska, zaprezentowano również ofertę Pogórzańskiego Stowarzyszenia Dunajec-Biała w zakresie Funduszy Europejskich. Maj rozpoczął się intensywnie – 14 maja odbyło się spotkanie z udziałem Gminnej Rady Przedsiębiorczości w Wielkiej Wsi, a już dzień później, 15 maja, konferencję zorganizowano w Świątyniach Górnych – bliskość Krakowa i silna lokalna przedsiębiorczość nadały temu wydarzeniu szczególne znaczenie. Cykl konferencji zakończyło spotkanie w Bobowej, które odbyło się 19 maja w sali widowiskowej „Koronka” – tematyka konferencji skoncentrowała się na promocji lokalnych terenów inwestycyjnych i roli nowoczesnych technologii w rozwoju firm.

Wspólny cel – skuteczne partnerstwo

Każde z tych wydarzeń stanowiło element szerszej strategii integracji samorządów, instytucji i przedsiębiorców wokół wspólnego celu: wzmocnienia gospodarczego potencjału Małopolski i budowy trwałych mechanizmów wspierających rozwój inwestycji.

Konferencje w ramach projektu „Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0” mają nie tylko charakter informacyjny, ale stanowią ważne ogniwo strategii rozwoju regionalnego. Uczestnicy, zarówno przedstawiciele MŚP, jak i dużych firm, zyskują dostęp do praktycznej wiedzy, narzędzi oraz sieci kontaktów, które realnie wspierają ich rozwój. Dla samorządów jest to okazja do promocji lokalnej oferty inwestycyjnej i wzmacniania relacji z sektorem prywatnym.

Projekt podkreśla, jak istotna jest profesjonalna obsługa inwestora – od jasnych zasad administracyjnych, przez odpowiednio przygotowane tereny, aż po aktywny dialog z biznesem. Gminne konferencje są przykładem skutecznego partnerstwa – łączącego wiedzę ekspercką, lokalne zaangażowanie i realne wsparcie instytucjonalne.

W 2025 roku Małopolska znowu wyznacza nowe standardy w budowaniu relacji z przedsiębiorcami. Dzięki inicjatywie „Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0”, zrealizowano serię wartościowych spotkań, które wzmacniają lokalny ekosystem biznesowy. Gminy uczestniczące w projekcie udowodniły, że są nie tylko gotowe na przyjęcie inwestorów, ale aktywnie kreują przestrzeń do rozwoju firm, tworzenia miejsc pracy i wzmacniania pozycji gospodarczej regionu. A za nami dopiero połowa roku. Wciąż czekają nas spotkania w kolejnych gminach, między innymi w Babcach, Dąbrowie Tarnowskiej czy Libiążu. Dzięki takim działaniom Małopolska nie tylko przyciąga, ale i zatrzymuje kapitał – finansowy, intelektualny i społeczny.



26 lutego konferencja o rozwoju przedsiębiorczości w Proszowicach



Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa, prezentuje przedsiębiorcom Chrzanowską Strefę Gospodarczą



14 marca spotkanie dla przedsiębiorców zorganizowała gmina Żabno

Z wizytą na Warmii i Mazurach – inspiracje dla Małopolski

opracował Tomasz Wieliczko, specjalista ds. obsługi inwestora KPT

Współczesne samorządy, które chcą skutecznie wspierać rozwój gospodarczy swoich regionów, muszą nieustannie poszukiwać nowych rozwiązań, inspiracji i dobrych praktyk. Doskonałym przykładem takiego podejścia była wizyta studyjna przedstawicieli małopolskich gmin w województwie warmińsko-mazurskim.

Spotkania z samorządowcami i instytucjami gospodarczymi z północno-wschodniej Polski, organizowane w ramach projektu „Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0”, zaowocowały cenną wymianą doświadczeń oraz nowym spojrzeniem na efektywne zarządzanie potencjałem inwestycyjnym.

Nowatorskie strategie

Celem wyjazdu, zorganizowanego w partnerstwie Krakowskiego Parku Technologicznego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, była wymiana doświadczeń i poznanie nowatorskich strategii w zakresie pozyskiwania oraz kompleksowego wsparcia przedsiębiorców.

Wizyta objęła ważne ośrodki gospodarcze Warmii i Mazur – Lubawę, Olsztyn i Olsztyn. Uczestnicy wyjazdu mieli okazję spotkać się z lokalnymi władzami, przedstawicielami Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz zarządem Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzielono się praktycznymi rozwiązaniami i sukcesami w budowaniu przyjaznego klimatu inwestycyjnego.

W Lubawie, burmistrz Maciej Radtke oraz jego zastępca Sławomir Jamroz, przedstawili ambitne strategie rozwoju miasta, oparte na strategicznych inwestycjach i partnerskiej współpracy z przedsiębiorcami. Cenne spostrzeżenia w zakresie tworzenia korzystnych warunków dla inwestycji na poziomie powiatu zaprezentował również starosta iławski Bartosz Bielawski.

W Olsztynku, zastępca burmistrza Bogusław Kowalewski oraz kierownik Zagospodarowania Przestrzennego Adam Korgul, przybliżyli małopolskiej delegacji kluczowe aspekty planowania przestrzennego, uwzględniającego specyficzne potrzeby inwestorów oraz tworzenia atrakcyjnego otoczenia biznesowego.

Ostatnim punktem wizyty było spotkanie w Olsztynie, z prezesem Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego (WMARR) Markiem Karólewskim, Martą Piskorz – dyrektorką Wydziału Wspierania Innowacji i Współpracy Terytorialnej WMARR, prezesem Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Marcinem Tumaszem, burmistrzem Lidzbarka Warmińskiego Jackiem Wiśniowskim oraz Piotrem Burczykiem, dyrektorem Departamentu Koordynacji Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Podczas tego inspirującego spotkania zaprezentowano imponujące przykłady dynamicznego rozwoju stref gospodarczych oraz innowacyjne podejście do obsługi inwestorów, które przyczyniają się do wzrostu konkurencyjności regionu. Zaprezentowano przykłady strategicznych inwestycji regionu, takich firm jak Zalando czy Ikea.

Fundamenty Standardów Obsługi Inwestora

Wizyty studyjne, takie jak ta na Warmii i Mazurach, stanowią jeden z fundamentów projektu „Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0”. Projekt, realizowany wspólnie przez Krakowski Park Technologiczny, Bank Gospodarstwa Krajowego i Województwo Małopolskie, ma na celu nie tylko poprawę jakości obsługi inwestorów w gminach, ale również profesjonalizację działań samorządów w zakresie promocji inwestycyjnej i tworzenia atrakcyjnego otoczenia biznesowego.

„Standardy Obsługi Inwestora w Małopolsce 2.0” to inicjatywa obejmująca 24 gminy z całego województwa. Każda z nich otrzymuje wsparcie w formie szkoleń, warsztatów, audytów, a także udziału w wizytach



Lubawskie Centrum Aktywności Społecznej



Burmistrz Lubawy prezentuje strategiczne inwestycje samorządu



Wizyta studyjna – prezentacja kluczowych inwestycji w Lubawie

Konferencja w Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego – prezentacja polityki proinwestycyjnej województwa



studyjnych – takich jak ta na Warmii i Mazurach. Projekt wzmacnia kompetencje urzędników, uczy budowania relacji z inwestorami i wdrażania kompleksowych procedur obsługi projektów inwestycyjnych. Dzięki temu gminy mogą skutecznie konkurować o inwestycje nie tylko w skali kraju, ale i w Europie.

Wymiana doświadczeń

Wizyta na Warmii i Mazurach miała jeszcze jeden nieoceniony aspekt – wymiany doświadczeń. Przedstawiciele różnych gmin, reprezentujący zarówno duże miasta, jak i mniejsze ośrodki miejsko-wiejskie, mogli wymieniać się między sobą spostrzeżeniami, strategiami oraz wyzwaniem, przed którymi stoją w swoich lokalnych społecznościach. Taka wymiana wiedzy buduje trwałe relacje między samorządowcami i sprzyja tworzeniu wspólnego frontu działań na rzecz rozwoju gospodarczego całego regionu.

W wizycie studyjnej wzięli udział przedstawiciele lokalnych samorządów z Bobowej, Chrzanowa, Dąbrowy Tarnowskiej, Krzeszowic, Książa Wielkiego, Libiąża, Mszany Dolnej, Pciimia, Proszowic, Sękowej, Skawiny, Świątnik Górnych, Tarnowa, Trzebini i Zakliczyna. Województwo Małopolskie reprezentowane było przez Rafała Kosowskiego, dyrektora Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki UMWM, Edytę Spyrzyńską, kierownika zespołu ds. marketingu regionalnej gospodarki UMWM.

Małgorzata Regulska, koordynator ds. współpracy z JST Krakowskiego Parku Technologicznego, Tomasz Wieliczko, specjalista ds. obsługi inwestora KPT oraz Adrian Orłowski, starszy specjalista ds. projektów rozwojowych Banku Gospodarstwa Krajowego, reprezentowali pozostałych partnerów projektu.

Wyjazd studyjny na Warmię i Mazury po raz kolejny potwierdził, że warto inwestować w edukację i rozwój kompetencji kadr samorządowych. Każdy kontakt z innym regionem, każda inspiracja z zewnątrz, pozwala lepiej zrozumieć wyzwania i możliwości, jakie stoją przed małopolskimi gminami. Takie doświadczenia nie tylko motywują do działania, ale też otwierają nowe perspektywy – zarówno w zakresie polityki proinwestycyjnej, jak i w budowaniu długofalowych strategii rozwoju.



Lubawska Strefa Inwestycyjna



Prezentacja dynamicznego rozwoju Lidzbarka Warmińskiego



Wizyta w Urzędzie Miejskim w Olsztynku



Spotkanie w UM w Olsztynku. Partnerstwo i wielopłaszczyznowa współpraca miasta Olsztyn z przedsiębiorcami



KOKOSY rozdane



7 maja w gmachu Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie poznaliśmy laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Konstrukcji Studenckich KOKOS. W Gali Finałowej uczestniczył Piotr Dziurdzia, wiceprzewodniczący Komisji Innowacji i Nowoczesnych Technologii Sejmiku Województwa Małopolskiego, który w imieniu Łukasza Smółki, Marszałka Województwa Małopolskiego, wręczył statuetki zwycięzcom.

Projekt ten, po raz czwarty, otrzymał wsparcie w ramach Otwartego Konkursu Ofert programu „Małopolska – tu technologia staje się biznesem”, który Województwo Małopolskie realizuje od 2013 roku.

Konkurs Konstrukcji Studenckich (KOKOS) to ogólnopolski projekt organizowany od 10 lat w Krakowie, którego celem jest wyłonienie najbardziej utalentowanych konstruktorów spośród studentów najlepszych uczelni technicznych w Polsce. To nie tylko rywalizacja, ale także szansa na rozwój, zdobycie cennego doświadczenia oraz nawiązanie kontaktów z ekspertami i inwestorami. Organizatorem Konkursu jest Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Podczas Gali Finałowej, nagrody dla zwycięzców wręczane były w siedmiu kategoriach: Vehicle (konstrukcje pojazdów), Ecology (konstrukcje zawierające rozwiązania przyjazne dla środowiska), Smart Robots (konstrukcje z zakresu szeroko pojętej automatyki i robotyki), Life Upgrade (konstrukcje ułatwiające życie osobom z niepełnosprawnościami), Sky (projekty związane z lotnictwem i technologiami powietrznymi od dronów po rakiety), Printer (konstrukcje wykonane z wykorzystaniem druku 3D), Joker (kategoria specjalna dla unikatowych projektów, które nie mieszczą się w żadnej z powyższych kategorii).

Joanna Domańska



CURIOST. Wsparcie dla produkcji i gospodarka o obiegu zamkniętym

CURIOST – to projekt w ramach programu Interreg CENTRAL EUROPE (priorytet Bardziej Ekologiczna Europa Centralna). W czerwcu 2024 r., South Poland Cleantech Cluster – klaster innowacji i czystych technologii – rozpoczął realizację 30-miesięcznego projektu CURIOST, mającego na celu przyspieszenie realnych zmian w kierunku trwałego przejścia na model zrównoważony w produkcji.

CURIOST – cztery sektory

Projekt opiera się na założeniu, że gospodarka o obiegu zamkniętym jest kluczowym czynnikiem umożliwiającym innowacyjny, zrównoważony rozwój produktów. Projekt ma na celu umożliwienie firmom z sektora MŚP oraz spółkom o średniej kapitalizacji, wykorzystania potencjału w zakresie innowacyjnego, zrównoważonego rozwoju produktów i czerpania zysków z wdrożonych rozwiązań.

Do projektu zostały wybrane cztery sektory: Mechanika i mechatronika, Tworzywa sztuczne, Opakowania i Budownictwo.

Projekt jest realizowany przez Konsorcjum zrzeszające jedenastu partnerów z siedmiu państw Europy Środkowej, posiadających specjalistyczną wiedzę w zakresie rozwoju produktów, innowacji biznesowych, gospodarki o obiegu zamkniętym oraz zagadnień związanych z energią i środowiskiem.

Na poziomie operacyjnym strategia projektu polega na wyborze 20 firm z sektora MŚP i mid-cap na obszarze Małopolski. Następnie konsorcjum wybierze 30 (spośród 140

biorących udział w projekcie), najbardziej zmotywowanych i otwartych na proces wdrożenia przedsiębiorstw, które wezmą udział pracach pilotażowych.

Partnerzy projektu CURIOST

Austria (Business Upper Austria, ConPlusUltra), Słowacja (Uniwersytet Ekonomiczny w Bratysławie), Węgry (Izba Handlu i Przemysłu w Pecs-Baranya), Polska (South Poland Cleantech Cluster non-profit), Chorwacja (Park Naukowo-Techniczny na Uniwersytecie Rijeka, Metal Centre Cakovec – Centrum Rozwoju i Szkoleń Przemysłu Metalowego), Włochy (Park Naukowo-Technologiczny ENVIRONMENT PARK, Klaster Innowacji MESAP) i Niemcy (Klaster Środowiskowo-Technologiczny Bavaria, Bayern Innovativ).

W ramach realizacji projektu przedstawiciele South Poland Cleantech Cluster spotkali się z firmami z czterech wybranych branż. Wielu rozmówców wskazało na brak konkretnych zachęt legislacyjnych, które mogłyby spowodować, że wdrożenie strategii zrównoważonego rozwoju mogłoby stać się opłacalne.

Obecnie rozpoczyna się faza edukacyjna Curiost. W kolejnych miesiącach będą organizowane warsztaty dotyczące podniesienia świadomości w obszarze GOZ, a także dostarczenie narzędzi potrzebnych do wdrażania rozwiązań. Kontakt:

➔ **Janusz Kahl** j.kahl@spcleantech.com

➔ **Urszula Kwaśniewska** u.kwasniewska@spcleantech.com



Krakowski Park Technologiczny

laureatem nagród
Global Free Zones of the Year
2023 i 2024!



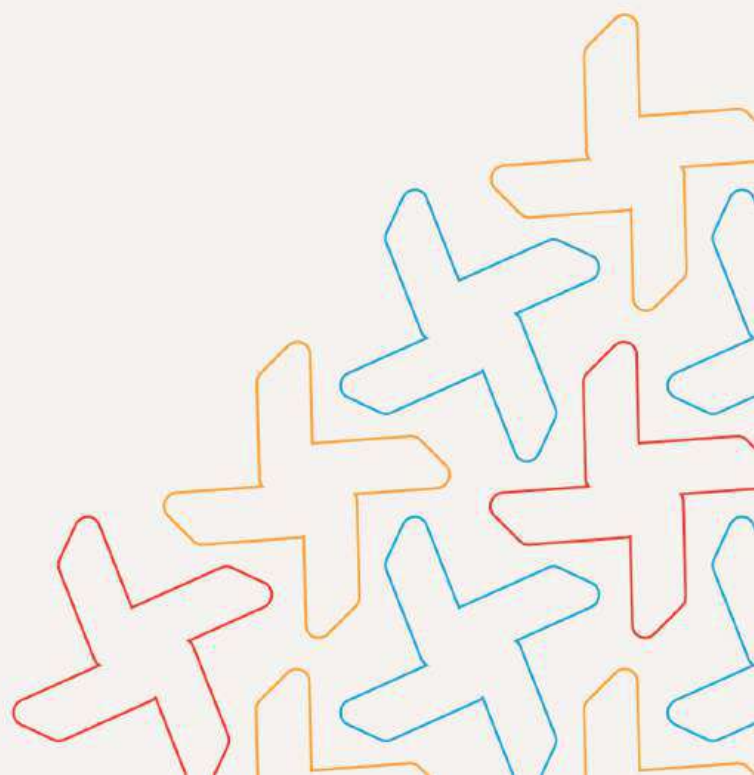
- ✓ cała Małopolska strefą inwestycji
- ✓ preferencje dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ zwolnienia podatkowe do 70%
- ✓ specjalne warunki dla inwestorów w Chrzanowie, Gorlicach, Jędrzejowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Tarnowie, Zakopanem
- ✓ doradztwo i opieka poinwestycyjna

Krakowski Park Technologiczny
zaprasza wszystkich przedsiębiorców!

→ strefa@kpt.krakow.pl

→ www.kpt.krakow.pl

→ tel. 12 640 19 49



**Wspierając
przedsiębiorczość
rozwijamy,
integrujemy
i promujemy
Małopolskę!**

Zapewniamy korzystne
warunki i przestrzeń do
prowadzenia biznesu

Oferujemy pomoc
finansową, inwestycyjną,
doradczą i szkoleniową

- **Doradzamy** przedsiębiorcom
i startującym w biznesie
- **Asystujemy** w zakładaniu
firmy
- **Planujemy** rozwój
- **Wspieramy** sprzedaż

Proponujemy:

- ✓ konkurencyjne fundusze
pożyczkowe
- ✓ dotacje na rozwój
i szkolenia
- ✓ wynajem nowoczesnych
przestrzeni dla biznesu